

Sygn.akt III AUa 1168/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka (spr.)**

**Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk**

**SO del. Piotr Prusinowski**

**Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska**

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 r. w Białymstoku

**sprawy z wniosku T. M.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 września 2012 r. sygn. akt III U 489/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz T. M. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 1168/12

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z dnia 29 maja 2012 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.), odmówił T. M. prawa do emerytury. Organ rentowy stwierdził, że nie udowodniła ona wymaganego, co najmniej 15-letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przyjął, że T. M. legitymuje się okresem pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 14 lat oraz 15 dni.

T. M. w odwołaniu od powyższej decyzji domagała się przyznania prawa do emerytury po uprzednim zaliczeniu do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od dnia 1 stycznia 1997 roku do dnia 30 czerwca 1999 roku w Miejskim (...)w O.. Podniosła, że wprawdzie związana była wówczas z w/w zakładem pracy umowami zwanymi umowami zlecenia, lecz w istocie wykonywała pracę jak pracownik. Nadto praca ta miała taki sam charakter jak ta, którą wykonywała przed dniem 1 stycznia 1997 roku, kiedy to była zatrudniona na podstawie

umowy o pracę. Wskazała, iż w sprawie o prawo do emerytury Sąd winien dokonać analizy charakteru zatrudnienia w spornym okresie, zaś w szczególności, czy spełniało ono warunki wynikające z art. 22 § 1 k.p.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ostrołęce po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 11 września 2012 roku zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał T. M. prawo do emerytury począwszy od dnia 1 stycznia 2012 roku (pkt I), stwierdził brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt II) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt III). Wskazał, że warunkami nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach są: ukończenie przez kobietę 55-go roku życia, udowodnienie na dzień 1 stycznia 1999 roku 20-letniego ogólnego stażu pracy i 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem organu rentowego na dochody budżetu państwa oraz rozwiązanie stosunku pracy - art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.). Sąd I instancji stwierdził, że bezsporny okres składkowy i nieskładkowy odwołującej wynosi 21 lat, 4 miesiące oraz 20 dni, zaś bezsporny staż pracy w warunkach szczególnych – 14 lat oraz 15 dni. Okolicznością sporną było to, czy T. M. legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych, zaś w szczególności, czy podlega uwzględnieniu do tego stażu okres pracy od dnia 1 stycznia 1997 roku do dnia 30 czerwca 1999 roku w Miejskim (...) w O.. Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie ulega wątpliwości, że do stażu pracy w szczególnych warunkach, który daje uprawnienia do emerytury w oparciu o art. 184 w/w ustawy, można zaliczyć jedynie te okresy, gdy praca była wykonywana w reżimie określonym w art. 22 § 1 k.p. Ubezpieczony musi zatem wykonywać pracę w szczególnych warunkach jako pracownik. Nie było również przedmiotem sporu, że w okresie od dnia 1 stycznia 1997 roku do dnia 30 czerwca 1999 roku T. M. zawierała z Miejskim Inspektoratem Weterynarii w O. umowy, które strony nazywały umowami zlecenia. Sąd I instancji analizował, czy w istocie umowy te były umowami cywilno-prawnymi o świadczenie usług, czy też były to umowy o pracę. W sytuacji bowiem ustalenia, że T. M., wbrew nazwie umów, świadczyła na ich podstawie pracę jak pracownik, to okres tej pracy (w razie ustalenia, że była to praca w szczególnych warunkach) winien zostać uwzględniony przy ustalaniu prawa do emerytury na podstawie art. 184 w/w ustawy. Sąd I instancji w celu ustalenia charakteru przedmiotowych umów zebrał materiał dowodowy w postaci dokumentacji zgromadzonej w aktach osobowych odwołującej, dowody z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz dowód z zeznań odwołującej przesłuchanej w charakterze strony. Z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych T. M. wynikało, że w okresie od dnia 14 października 1974 roku do dnia 31 grudnia 1996 roku pracowała ona w Inspekcji Weterynaryjnej Miejskim Inspektoracie Weterynarii w O. na podstawie umowy o pracę. W okresie zatrudnienia od dnia 14 października 1974 roku do dnia 31 marca 1977 roku, do dnia 15 czerwca 1977 roku do dnia 5 czerwca 1981 roku, od dnia 5 czerwca 1984 roku do dnia 12 września 1984 roku oraz od dnia 15 sierpnia 1989 roku do dnia 31 grudnia 1996 roku pracowała w szczególnych warunkach jako oglądacz zwierząt rzeźnych i mięsa, czyli wykonywała pracę określoną w wykazie A, dziale X, poz. 8 w/w rozporządzenia. Pracodawca wystawił T. M. świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, które organ rentowy uwzględnił. Na tej podstawie przyjął, że staż pracy odwołującej w szczególnych warunkach wynosi 14 lat oraz 15 dni. Sąd Okręgowy obliczył w/w okresy i w jego ocenie wynoszą one łącznie 14 lat, 1 miesiąc oraz 4 dni. Powyższe rozbieżności w wyliczeniach pozostają jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że w dniu 31 grudnia 1996 roku nastąpiło rozwiązanie z T. M. umowy o pracę na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 grudnia 1989 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (Dz. U. z 2002 roku, Nr 112, poz. 980 ze zm.). Powodem rozwiązania stosunku pracy były przyczyny ekonomiczne zakładu pracy. Następnie od dnia 1 stycznia 1997 roku do dnia 30 czerwca 1999 roku Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w O. zawarł z T. M. kolejne umowy zwane umowami zlecenia, w których zobowiązała się ona jako zleceniobiorca do badania poubojowego zwierząt rzeźnych i mięsa (trzody chlewnej i bydła). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zleceniodawca w dniu 30 czerwca 1999 roku wystawił odwołującej zaświadczenie, z którego wynika, iż w okresie od dnia 1 stycznia 1997 roku do dnia 30 czerwca 1999 roku wykonywała ona pracę na podstawie umów zlecenia jako oglądacz zwierząt rzeźnych i mięsa w warunkach szkodliwych i wykonywała te same

obowiązki, jak przy zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdaniem Sądu I instancji powyższe zaświadczenie stanowi istotny dowód w sprawie, gdyż pracodawca niewątpliwie miał wiedzę na temat zakresu obowiązków odwołującej oraz reżimu, w jakim te obowiązki wykonywała. W dalszej części swoich rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, że z treścią powyższego zaświadczenia w pełni korelują zeznania świadków T. J. (1) oraz Z. O., jak również zeznania odwołującej. Z zeznań powyższych osób wynika, że najpierw pracowały one na podstawie umów o pracę jako oglądaczki zwierząt rzeźnych i mięsa, a następnie z nimi wszystkimi rozwiązano umowy o pracę i zawarto umowy zlecenia, przy czym praca wykonywana na podstawie umów zlecenia nie różniła się niczym w porównaniu z pracą, którą świadczyły na podstawie umów o pracę. Przychodziły do pracy na dwie zmiany, pracowały po 8 godzin dziennie, wykonując tę samą pracę, którą wcześniej wykonywały na podstawie umów o pracę, tj. oglądały zwierzęta przeznaczone do uboju, zaś następnie oceniały mięso pod kątem chorób i pasożytów. Nadto osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia podpisywały listę obecności i podlegały nadzorowi osoby reprezentującej pracodawcę. Jeśli nie mogły stawić się do pracy, musiały uzyskać pozwolenie pracodawcy na tę nieobecność. Nie miały możliwości przysłania innej osoby na swoje zastępstwo. Sąd I instancji zwrócił również uwagę, że z zeznań Z. O. wynika, iż wraz z T. M. zostały oddelegowane do masarni w Ł., gdzie wykonywały taką samą pracę, co oznacza, iż pracodawca wyznaczał im miejsce pracy. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków oraz odwołującej. Powołując się na treść art. 65 § 2 k.c. wskazał, iż oceniając rodzaj umowy należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, a nie opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sąd I instancji miał dodatkowo na uwadze ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego, że o rodzaju zawartej umowy decyduje nie tyle jej nazwa, ile cel i zgodny zamiar stron. Niewątpliwie z inicjatywy pracodawcy umowy zostały nazwane umowami zlecenia. Oczywiście, zdaniem Sądu Okręgowego, było również to, że nie chodziło tu ściśle o umowy zlecenia, o których mowa w art. 734 § 1 k.c., gdyż te dotyczą tylko dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, lecz intencją było zawarcie z T. M. umów, która nazwane byłaby umowami o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c. Poza powyższym, w ocenie Sądu I instancji, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w istocie wolą pracodawcy było to, aby T. M. nadal wykonywała swoje obowiązki jak pracownik, zaś odwołująca godziła się na taki sposób realizacji umów. Zdaniem Sądu Okręgowego stosunek prawny łączący T. M. z Wojewódzkim (...) w O. miał wszystkie cechy stosunku pracy wynikające z art. 22 k.p., tj. wykonywanie przez pracownika pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, tj. podporządkowanie, ponoszenie przez pracodawcę ryzyka związanego z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia. Cechą stosunku pracy jest przy tym wykonywanie wskazanych przez pracodawcę czynności ze szczególną starannością, nie zaś osiągnięcie określonego celu. Przy spełnieniu powyższych kryteriów, niezależnie od nazwy zawartych umów, wytworzony na ich podstawie stosunek prawny należy kwalifikować jako stosunek pracy. Sąd Okręgowy uznał, że pomimo, iż w spornym okresie od dnia 1 stycznia 1997 roku do dnia 30 czerwca 1999 roku T. M. pracowała w Wojewódzkim (...) w O. na podstawie umów nazwanych umowami zlecenia, to z materiału dowodowego wynika, że były to w rzeczywistości umowy o pracę, dodatkowo wykonywane w szczególnych warunkach (stale i w pełnym wymiarze czasu pracy). Odwołująca wykonywała na rzecz w/w podmiotu określony rodzaj pracy, pod kierownictwem osoby wyznaczonej przez pracodawcę, w czasie i miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, zaś jej powinnością było staranne wykonywanie pracy. Mając powyższe na względzie Sąd I instancji zaliczył T. M. do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach okres od dnia 1 stycznia 1997 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku (2 lat) jako pracę określoną w wykazie A, dziale X, poz. 8 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze - prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt. Doliczenie powyższego okresu do okresów uwzględnionych przez organ rentowy (przy przyjęciu matematycznego wyliczenia długości tych okresów dokonane przez Sąd I instancji, tj. 14 lat, 1 miesiąca oraz 4 dni) powoduje, że odwołująca legitymuje się łącznie stażem pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 16 lat, 1 miesiąca oraz 4 dni. Nadto spełnia ona wszystkie pozostałe przesłanki do przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach, określone w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd I instancji uznał, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, bowiem z dokumentów złożonych przez odwołującą wynikało, że w spornym okresie miała ona zawarte umowy zlecenia, niedające uprawnień do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury. Dopiero przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, że w spornym okresie odwołująca wykonywała pracę

w szczególnych warunkach, podlegając reżimowi stosunku pracy. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 477<sup>(14)</sup> § 2 k.p.c., jak w pkt II sentencji wyroku na podstawie art. 118 ust. 1a w/w ustawy, zaś jak w pkt III sentencji wyroku na podstawie § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. zaskarżył powyższy wyrok całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.

- przepisu art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zw. z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.) poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i uznanie, że odwołująca spełnia przesłanki do nabycia prawa do emerytury, pomimo niewykazania przez nią 15 lat pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu tych przepisów,

- art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 19 grudnia 1974 roku o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. z 1995 roku, Nr 65, poz. 333) poprzez uznanie, że w okresie po dniu 31 grudnia 2006 roku (błędnie – powinno być 31 grudnia 1996 roku) ubezpieczona pozostawała w stosunku pracy, podczas gdy zawierała ona umowy zlecenia, objęte przepisami w/w ustawy,

2. naruszenie prawa procesowego, tj.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nienależytą ocenę dowodów – umów zlecenia z dnia 31 stycznia 1997 roku, z dnia 26 maja 1998 roku i z dnia 31 marca 1999 roku z pominięciem stanowiska zleceniodawcy i uznanie, że odwołująca w okresie po dniu 31 grudnia 1996 roku wykonywała w pełnym wymiarze czasu pracy czynności w ramach stosunku pracy – przy uboju zwierząt, która to praca jest wymieniona w wykazie A, dziele X, poz. 8 stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, podczas, gdy dowody te nie potwierdzają tych okoliczności,

- art. 477<sup>9</sup> k.p.c. oraz art. 477<sup>14</sup> k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy w zakresie nieobjętym decyzją organu rentowego.

Wskazując na powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i prawnych oraz przez ich pryzmat dokonał słusznych wywodów w przedmiocie prawa T. M. do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach według przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.).

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 477<sup>(9)</sup> k.p.c. oraz art. 477<sup>(14)</sup> k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy w zakresie nieobjętym decyzją organu rentowego. Skarżący organ rentowy w treści apelacji wywodził, że kwestia wykonywania przez odwołującą pracy w warunkach szczególnych w ramach umów zlecenia nie była w ogóle przedmiotem rozpoznania przed tym organem, zaś w konsekwencji nie powinna być rozpoznawana przez Sąd. Z twierdzeniem takim nie sposób się zgodzić. Przedmiotem zaskarżonej aktualnie

decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. z dnia 29 maja 2012 roku było prawo odwołującej do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Jednym zaś z warunków niezbędnych do uzyskania prawa do tego świadczenia, wynikającym z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, jest legitymowanie się co najmniej 15-letnim stażem pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Sądy (zarówno I jak i II instancji) orzekające w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych z odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej prawa do emerytury są zobligowane do zbadania, czy odwołujący spełnia wszystkie warunki niezbędne do przyznania prawa do tego świadczenia. Skoro zatem jedną z niezbędnych przesłanek jest legitymowanie się określonym stażem pracy w szczególnych warunkach, zaś T. M. wskazywała, że w okresie od dnia 1 stycznia 1997 roku do dnia 30 czerwca 1999 roku, wykonywała pracę w szczególnych warunkach, to Sąd I instancji zasadnie prowadził postępowanie dowodowe w celu ustalenia, czy świadczona w powyższym okresie praca była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych. Jak prawidłowo zauważył przy tym Sąd Okręgowy, nie ulega wątpliwości, że do stażu pracy w szczególnych warunkach, który daje uprawnienia do emerytury w oparciu o art. 184 w/w ustawy, można zaliczyć jedynie te okresy, gdy dana praca była wykonywana w reżimie określonym w art. 22 § 1 k.p., czyli w reżimie stosunku pracy. Z powyższego względu prawidłowo ustalał nie tylko to, jakie czynności były w spornym okresie wykonywane przez odwołującą (tj. czy były to prace w szczególnych warunkach w rozumieniu w/w rozporządzenia), ale również to, czy stosunek prawny łączący T. M. z Miejskim(...) w O., wytworzony na podstawie umów nazwanych umowami zlecenia, był w istocie stosunkiem pracy. Podkreślić przy tym należy, że Sąd dysponuje większymi możliwościami dowodowymi, niż organ rentowy. Postępowanie sądowe jest uregulowane ustawą z dnia 17 listopada 1964 roku - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 roku, Nr 43, poz. 296 ze zm.). Sąd korzystając z tych możliwości (tj. przeprowadzając dowód z zeznań świadków, dowód z zeznań odwołującej przesłuchanej w charakterze strony, jak również z dowód z dokumentacji znajdującej się w aktach osobowych i w aktach ZUS) badał charakter pracy wykonywanej przez odwołującą w spornym okresie na podstawie umów nazwanych umowami zlecenia. Stosownie do § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z 2011 roku, Nr 237, poz. 1412) zainteresowany zgłaszający wniosek o emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy powinien dołączyć do wniosku dokumenty stwierdzające, w tym m.in. okresy uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokość. Tym samym organ rentowy, któremu przedłożono przedmiotowe umowy zlecenia, nie miał możliwości zaliczenia powyższych okresów do stażu pracy w szczególnych warunkach, jako że do tego stażu pracy istnieje możliwość zaliczenia jedynie tych okresów, w których praca była wykonywana w reżimie określonym w art. 22 § 1 k.p. Organ rentowy nie dysponując możliwościami do poczynienia ustaleń w powyższym zakresie, opierał się wyłącznie na dosłownej treści w/w umów. Reasumując, w niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy był uprawniony do prowadzenia postępowania w celu ustalenia, czy w spornym okresie praca była wykonywana w reżimie pracowniczym oraz czy była to praca w szczególnych warunkach. Ustalenia te prowadziły bowiem do zbadania, czy T. M. spełnia przesłankę do przyznania jej prawa do emerytury w postaci legitymowania się wymaganym stażem pracy w szczególnych warunkach. Dlatego też powyższy zarzut apelacyjny okazał się nieuzasadniony.

W dalszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Organ rentowy kwestionował w apelacji prawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy ustalenia, iż odwołująca w spornych okresach wykonywała na rzecz Miejskiego Inspektoratu Weterynarii w O. pracę w reżimie stosunku pracy. Na wstępie stwierdzić trzeba, że nieprawidłowe jest stanowisko skarżącego, iż ustalenie to zostało dokonane w sposób nieuprawniony z pominięciem wyjaśnienia przyczyn, dla których pracodawca zdecydował się zatrudnić pracownika zatrudnionego dotychczas formalnie na podstawie umowy o pracę w oparciu o umowę nazwaną umową zlecenia. Zarówno w treści wypowiedzenia warunków pracy i płacy z dnia 18 października 1996 roku, jak również w świadectwie pracy z dnia 30 grudnia 1996 roku wskazano jedynie, że wypowiedzenie to następuje na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 grudnia 1989 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (Dz. U. z 2002 roku, Nr 112, poz. 980 ze zm.), nie wskazano zaś wprost przyczyny wypowiedzenia. Z zeznań świadka Z. O. (k. 36-37) oraz z zeznań odwołującej (k. 25-26) wynikało, że zmiana formy zatrudnienia była spowodowana względami ekonomicznymi. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazał,

że powodem zatrudnienia przez Miejski (...) w O. dotychczasowych pracowników na podstawie umów zlecenia były przyczyny ekonomiczne zakładu pracy. Niemniej jednak motywy przyświecające pracodawcy podejmującemu powyższe działanie nie mają większego znaczenia dla oceny charakteru pracy odwołującej w spornym okresie. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, uznającego, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na dokonanie ustalenia, że T. M. w okresie od dnia 1 stycznia 1997 roku do dnia 30 czerwca 1999 roku wykonywała pracę na rzecz Miejskiego Inspektoratu Weterynarii w O. w reżimie stosunku pracy, określonym w art. 22 k.p. Podkreślić należy, iż nie było okolicznością sporną pracownicze zatrudnienie odwołującej w w/w zakładzie pracy w okresie od dnia 14 października 1974 roku do dnia 31 grudnia 1996 roku. Poza sporem było również to, że od dnia 1 stycznia 1997 roku do dnia 30 czerwca 1999 roku T. M. była zatrudniona w Miejskim Inspektoracie Weterynarii w O. na podstawie umów nazwanych umowami zlecenia. Z zeznań świadków T. J. (2) (k. 36) oraz Z. O. (k. 36-37), które również były zatrudnione pierwotnie na podstawie umów o pracę, następnie zaś na podstawie umów zlecenia, wynikało, że zmiana formy prawnej zatrudnienia nie pociągała za sobą żadnej zmiany w wykonywanej pracy. Również z zeznań odwołującej przesłuchanej w charakterze strony wynikało, że jej praca wykonywana od dnia 1 stycznia 1997 roku w oparciu o umowy zlecenia niczym się nie różniła od pracy świadczonej wcześniej, w czasie, gdy miała zawartą umowę o pracę (k. 25-26, 37). Powyższa okoliczność znalazła również potwierdzenie w treści zaświadczenia z dnia 30 czerwca 1999 roku wystawionego przez pracodawcę (k. 15). Stwierdzono w nim, że T. M., świadcząc pracę na podstawie umów zlecenia, wykonywała te same obowiązki jak przy zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę. Odwołująca na podstawie umowy o pracę była zatrudniona na stanowisku ogładcza zwierząt rzeźnych i mięsa. Na podstawie umów nazwanych umowami zlecenia również zobowiązywała się do badania poubojowego zwierząt rzeźnych i mięsa. Jak wynikało z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz T. M., jak też z treści zaświadczenia pracodawcy z dnia 30 czerwca 1999 roku, praca była przez odwołującą wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. Była to praca zmianowa, od godziny 6 do godziny 14, bądź też od godziny 14 do godziny 22. Treść zeznań z zakresu wymiaru czasu wykonywanej pracy stoi w sprzeczności z zapisami umów, w których określano ilość sztuk zwierząt, które odwołująca zobowiązuje się zbadać na przestrzeni miesiąca. Zdaniem Sądu Apelacyjnego to zeznania świadków oraz odwołującej w sposób wiarygodny określają wymiar czasu pracy wykonywanej przez T. M.. Nadto z treści zaświadczenia wystawionego przez pracodawcę z dnia 30 czerwca 1999 roku wynikało, że na podstawie umów zlecenia odwołująca wykonywała te same obowiązki, jak przy zatrudnieniu na umowę o pracę, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (k. 15). Treść powyższego zaświadczenia jest zbieżna z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. Odwołująca codziennie podpisywała listę obecności, podlegała nadzorowi osób reprezentujących pracodawcę (lekarzy weterynarii). Jeżeli nie mogła stawić się do pracy, musiała uzyskać zgodę na nieobecność. Brak było możliwości wskazania innej osoby na swoje zastępstwo. Sąd II instancji podziela stanowisko Sądu Okręgowego, który przy tak ustalonym stanie faktycznym uznał, że stosunek prawny łączący odwołującą i w/w zakład pracy nosił wszystkie konstytutywne cechy stosunku pracy, tj. wykonywanie przez pracownika pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, ponoszenie przez pracodawcę ryzyka związanego z zatrudnieniem oraz odpłatny charakter zatrudnienia. Reasumując, Sąd I instancji prawidłowo uznał, że w spornym okresie T. M. była zatrudniona w Miejskim Inspektoracie Weterynarii w O. na podstawie umowy o pracę, pomimo podpisania za ten okres umów nazwanych umowami zlecenia.

Sąd Apelacyjny podziela również stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim uznał on, że praca wykonywana w spornym okresie przez T. M. (poza tym, że była to praca wykonywana w reżimie stosunku pracy) była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Przesłuchani w sprawie świadkowie oraz odwołująca tożsamo opisać zakres czynności wykonywanych przez odwołującą w spornym okresie. Wskazali, że do jej obowiązków należało sprawdzanie stanu zdrowia zwierząt przeznaczonych do uboju oraz późniejsze badanie mięsa pod kątem stwierdzenia chorób. Tożsamy zakres zadań wynika również z treści zawartych umów (tj. badanie poubojowe zwierząt rzeźnych i mięsa), jak też z treści w/w zaświadczenia wystawionego przez zakład pracy z dnia 30 czerwca 1999 roku. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd I instancji prawidłowo uznał, że praca wykonywana przez T. M. w spornym okresie była pracą, o której mowa w dziale X, poz. 8 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia - prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt. Odnosząc się natomiast do podnoszonych w apelacji zarzutów dotyczących wykonywania przez odwołującą

w ramach normatywnego czasu pracy innych czynności pomocniczych polegających na sprzątaniu stanowiska pracy oraz dbaniu o odzież roboczą stwierdzić należy, iż okoliczność faktycznego wykonywania tych czynności nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Świadkowie nie opisywali, aby na T. M. ciążyły takie obowiązki. Sama odwołująca natomiast faktowi temu zaprzeczyła (k. 62 v., 63), wskazując, że sprzątaniem miejsca pracy oraz oddawaniem i odbieraniem z pralni odzieży roboczej zajmowała się inna osoba. W dniu 31 stycznia 1997 roku T. M. zawarła z Miejskim (...) w O. umowę nazwaną umową zlecenia, na podstawie której zobowiązała się na czas nieokreślony do sprzątania pomieszczeń inspektoratu oraz zawożenia i odbioru z pralni, reperacji oraz prasowania odzieży ochronnej pracowników. Jak jednak wyżej wskazano, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało, że T. M. w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała prace przy badaniu poubojowym mięsa. Stąd czynności pomocnicze nie były przez nią w ogóle wykonywane, bądź też były wykonywane w niewielkim wymiarze czasu pracy, nie mającym wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa sądowego niektóre czynności pomocnicze, które towarzyszą wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, nie stoją na przeszkodzie zaliczeniu pracy do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, jeżeli są wykonywane w niewielkim wymiarze czasu pracy, zaś co najwyżej było tak w przedmiotowej sytuacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1098/12, lex numer 12800036, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1022/12, lex numer 1237291).

Reasumując, Sąd Okręgowy zasadnie zaliczył T. M. do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach okres zatrudnienia od dnia 1 stycznia 1997 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku (warunkiem uzyskania prawa do emerytury jest m.in. legitymowanie się wymaganym stażem pracy w szczególnych warunkach przypadającym przed dniem 1 stycznia 1999 roku). Doliczenie powyższego okresu skutkowało tym, że legitymowała się ona co najmniej 15-letnim stażem pracy w takich warunkach.

Z powyższych względów niezasadny jest zarzut apelacyjny naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji w sposób nienaruszający art. 233 § 1 k.p.c.

W dalszej kolejności należało odnieść się do zarzutu obrazy art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. O tym czy mamy do czynienia z naruszeniem prawa materialnego można wypowiedzieć się jedynie po odniesieniu zastosowanych przepisów tego prawa do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy po dokonaniu prawidłowego ustalenia, iż odwołująca legitymuje się wymaganym stażem pracy w szczególnych warunkach, zasadnie przyznał jej prawo do emerytury. Stąd niezasadny jest również w/w zarzut apelacyjny.

Odnosząc się do końcowo do zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 19 grudnia 1974 roku o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. z 1995 roku, Nr 65, poz. 333) stwierdzić należy, iż również nie jest on zasadny. Zawarcie w w/w przepisie definicji umowy zlecenia w rozumieniu niniejszej ustawy nie ma wpływu na dokonane powyżej rozważania odnośnie możliwości zaliczenia do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (dla osoby ubiegającej się o prawo do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) wyłącznie pracy wykonywanej w reżimie pracowniczym, jak również dokonanych przez Sąd ustaleń w powyższym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

A.K.